

Bobryk, Witold

"Kostomłoty. Dzieje jedynej w Polsce neounickiej parafii i sanktuarium unitów podlaskich według opowiadania Romana Piętki, marianina", Tadeusz Pulcyn, Warszawa-Lublin-Kostomłoty 1998 : [recenzja]

Szkice Podlaskie 7, 275-276

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Tadeusz Pulcyn. Kostomłoty. Dzieje jedynej w Polsce neounickiej parafii i sanktuarium unitów podlaskich według opowiadania ojca Romana Piętki, marianina. Warszawa-Lublin-Kostomłoty 1998. ss. 139.

Kościół neounicki, czyli kościół katolicki obrządku bizantyjsko-słowiańskiego¹, nie posiada zbyt bogatej literatury. Prace Bożeny Łomacz, Stanisława Stępnia, Hieronima Wyczawskiego² i innych historyków zajmujących się tym zagadnieniem, wnoszą wiele do jego poznania, ale odnoszą się one przede wszystkim do okresu międzywojennego. Nie są zbadane dramatyczne dzieje neounii w czasie II wojny światowej, kiedy to większość parafii na ziemiach II Rzeczypospolitej uległa zagładzie. W diecezji siedleckiej z dziewięciu zorganizowanych parafii³ wojnę przetrwały wszystkie, ale w Holi, Połoskach i Terespolu cerkwie zostały zajęte przez prawosławnych, a w Szóstce cerkiew została spalona. Zmniejszyła się również liczba wiernych. Nie są też zbadane losy neounii w powojennej Polsce. Z czternastu parafii i dwóch wikariatów jakie istniały w 1939 roku na ziemiach dzisiejszej Polski⁴, do naszych czasów przetrwała tylko jedna, położona na terenie diecezji siedleckiej, w Kostomłotach. Proces zanikania parafii neounickich spowodowała akcja „Wisła”, w czasie której wyznawców tego kościoła przypisano do narodowości ukraińskiej i wysiedlono na Ziemię Odzyskaną. Przyczynił się do tego również brak kapłanów tego obrządku. Przedwojenni przechodzili na obrządek rzymski bądź wymierali, a ich następców nie było. Powodowało to przechodzenie unitów na obrządek rzymski.

Parafia w Kostomłotach przetrwała dzięki wytrwałości i poświęceniu dwóch kapłanów: ks. Aleksandra Pryłuckiego⁵ i jego następcy o. Romana Piętki (MIC). Ksiądz Aleksander Pryłucki, po wysiedleniu parafian, nie porzucił cerkwi. Żył ubogo, utrzymywał się ze sprzedaży tego co wyhodował.

¹ Na obrządek słowiańsko-bizantyjski używano również przed wojną nazwy obrządek wschodnio-słowiański.

² B. Łomacz, *Neounia w diecezji siedleckiej*. [w:] *Chrześcijański Wschód a kultura polska*. Pod red. R. Łuznego, Lublin 1989.; S. Stępień, *Nowa unia kościelna. Obrządek bizantyjsko-słowiański*. [w:] *Polska-Ukraina 1000 lat sąsiedztwa*. Pod red. S. Stępnia. Przemyśl 1994, t. 2.; H. E. Wyczawski, *Ruch neounijny w Polsce w latach 1923-1939*. - „*Studia Theologica Varsaviensia*” 1970. Nr 1.

³ Przed wojną w diecezji siedleckiej było erygowanych 11 parafii neounickich, ale parafie w Kijowcu i Białej Podlaskiej były w stanie organizacji.

⁴ Diecezja: pińska - Kośna, Kuraszewo; siedlecka czyli podlaska - Biała Podlaska, Bubel Stary, Dokudów, Hola, Kijowiec, Kodeń, Kostomłoty, Połoski, Szóstka, Terespol, Zabłocie; wileńska - Fasty; lubelska - wikariaty w Grabowcu i Horodle.

⁵ Właściwie Aleksander Przyłucki (1910-1993). Tak wymawiała jego nazwisko ludność Kostomłot.

wał w ogrodzie. Dotrwał powrotu wiernych, którzy wrócili po przemianach 1956 roku. Księżą Aleksandra zastąpił w 1969 roku o. Roman Piętka (MIC). Staraniem o. Romana cerkiew została wyremontowana i przyozdobiona polichromią. Przez trzy lata w Lublinie zbierał złom miedziany, aby szynę przed cerkwią mogły zastąpić prawdziwe dzwony. Wybudował nową plebanię i stworzył zaplecze rekolekcyjne. By podołać tak dużym wydatkom, nie tylko szukał dobroczyńców, ale sam przez wiele lat prowadził fermę owiec. Dzięki jego staraniom osiadły w Kostomłotach Małe Siostry Jezusa, które wspierają o. Romana w pracy duszpasterskiej.⁶

Książka została podzielona na trzy rozdziały. Pierwsze dwa to opowieść o. Romana Piętki (MIC) o dziejach unii, Kostomłotach, liturgii wschodniej i własnej pracy wśród unitów. Opowieści te wielokrotnie słyszałem, odwiedzając cerkiew pw. Św. Nikity. Dobrze, że Tadeusz Pulcyn utrwalił je. Jest to świadectwo kapłana, dzięki któremu jedyna w Polsce parafia katolicka obrządku bizantyjsko-słowiańskiego nie tylko do dnia dzisiejszego istnieje, ale jest pomostem między kościołem łacińskim a wschodnim.

Trzeci rozdział również oparty jest na opowieściach o. Romana, ale w przeciwieństwie do dwóch poprzednich nie jest to już narracja. Wzbogacają go wypowiedzi s. Barbary i mieszkańców Kostomłot. Tu też zamieszczono biografię o. Aleksandra Pryłuckiego, opartą na napisanym przez niego w czasie wojny zyciorysie.

„*Kostomłoty. Dzieje jedynej w Polsce neounickiej parafii...*” polecić można nauczycielom, uczniom, studentom i wszystkim zainteresowanym obrządkiem wschodnim, dla których ta żywo opowiedziana historia przybliżyć może liturgię wschodnią, ideę unii i jej dzieje. Dla historyka zajmującego się najnowszymi czasami bądź kościołami wschodnimi jest to cenne źródło do poznania powojennych dziejów tej jedynej parafii neounickiej w Polsce. Dla niego najcenniejsza będzie relacja o. Romana Piętki (MIC) o jego życiu i pracy w Kostomłotach.

Witold Bobryk

⁶ *Aby wszyscy byli jedno. Z ojcem Romanem Piętką MIC proboszczem parafii neounickiej w Kostomłotach rozmawia Adam Bobryk.* - „Nowe Echo Podlasia” z 8 stycznia 1999. Nr 1.